

Sygn. akt I C 365/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Łukasz Rybus

Protokolant st. sekr. sądowy Mieczysław Budrewicz
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 kwietnia 2017 r. w K.

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w Ł.

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł. na rzecz powódki M. M. kwotę 7.300 (siedem tysięcy trzysta) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;
- II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- III. nie obciąża powódki kosztami procesu;
- IV. przyznaje radcy prawnemu B. B. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kętrzynie wynagrodzenie w wysokości 2.952 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złotych, w tym podatek VAT, za pomoc prawną świadczoną z urzędu powódce M. M.;
- V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 1.262,50 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt dwa 50/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 365/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 02 czerwca 2015 r. powódka M. M. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 200 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, domagając się również zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że 11 grudnia 2014 r. uległa w swoim mieszkaniu zatruciu tlenkiem węgla. Przyczyną zatrucia była skrajnie zaniedbana wentylacja w budynku, w szczególności odprowadzanie spalin z piecyków gazowych. Powódka argumentowała, że zarządca nieruchomości nie dokonywał należytych starań, aby utrzymać wentylację w stanie najwyższej sprawności. Wskazała, że na żadaną kwotę składają się straty moralne, jakie poniosła on i jej rodzina. Podniosła, iż cały czas boi się o zdrowie i życie bliskich mieszkających wspólnie z nią, cierpi na posttraumatyczny stres pourazowy, objawiający się problemami z zasypianiem, nadmierną czujnością, trudnościami w koncentracji, lękiem, depresją, odizolowaniem od innych ludzi, rozkojarzeniem, rozdrażnieniem. Jej wnuk ma problemy z koncentracją, boi się zostać sam w domu, jest drażliwy i ma problemy z zasypianiem. Powódka wydała 200 zł na zakup detektora gazów.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Argumentował, że ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 700

zł brał pod uwagę m. in. rozmiar doznanej krzywdy, stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, nasilenie bólu, pobyt w szpitalu i przebyte zabiegi oraz ewentualne trwałe skutki jak i wiek powódki. Podniósł, że w mieszkaniu powódki powstaje podciśnienie, które może powodować ciąg wsteczny przewodów kominowych, ubezpieczony zarządcą nieruchomości przygotował natomiast projekt uchwały wspólnoty dotyczący zmiany sposobu podgrzewania wody w budynku, nie można zatem mówić o jego winie. Wskazał, że do pozwu nie dołączono dokumentu potwierdzającego dokonanie przez powódkę detektora gazu za 200 zł, nie wyjaśniono również jaki jest związek przyczynowy pomiędzy dokonaniem zakupu tego przedmiotu a działalnością ubezpieczonego.

Pismem z 20 lutego 2017 r. pełnomocnik powódki sprecyzował podstawę faktyczną żądania wskazując, że składają się na nią zarówno zaniedbania zarządcy, jak i odpowiedzialność wspólnoty mieszkaniowej, której własnością były przewody wentylacyjne, oraz w imieniu której budynkiem zarządzał zarządca. Wskazał, iż pozwany jest ubezpieczycielem zarówno wspólnoty, jak i zarządcy, a pozwany uznał roszczenie co do zasady wypłacając zadośćuczynienie w wysokości 700 zł z polisy wspólnoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

11 grudnia 2014 r. powódka M. M. uległa w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w K. zatruciu tlenkiem węgla. Podczas kąpieli powódka poczuła ból głowy, słodki posmak w ustach i straciła ostrość widzenia. Stwierdziwszy, że nie jest w stanie dokończyć toalety, wyszła z łazienki, po czym straciła przytomność. Z powódką w mieszkaniu przebywali syn, córka oraz wnuk. Zostało wezwane pogotowie ratunkowe, a syn powódki zaczął ją reanimować. Po przyjeździe ratowników medycznych posiadany przez nich czujnik zasygnalizował, iż w pomieszczeniu znajduje się czad. Nakazano wszystkim osobom obecnym w mieszkaniu opuszczenie pomieszczenia.

(dowód: zeznania N. M. – k.87v.-88; zeznania Ł. M. – k.88; zeznania M. M. – k.215; bezsporne)

Powódka wraz z wnukiem zostali przewiezieni do szpitala. Powódka odzyskała przytomność dopiero w szpitalu. Zostało u niej zdiagnozowane zatrucie tlenkiem węgla. Powódka po obudzeniu odczuwała ból głowy, silnie wymiotowała, jej leczenie polegało na podawaniu kroplówek i zastrzykach w brzuch. Powódka przebywała w szpitalu do 14 grudnia 2014 r.

(dowód: zeznania N. M. – k.87v.-88; zeznania Ł. M. – k.88; zeznania M. M. – k.215; karta informacyjna – k.12)

Syn powódki kupił czujnik tlenu węgla, który został zamontowany w mieszkaniu powódki. Czujnik ten kilkakrotnie po zdarzeniu z 11 grudnia 2014 r. sygnalizował podwyższoną ilość tlenu węgla w pomieszczeniu.

(dowód: zeznania N. M. – k.87v.-88; zeznania Ł. M. – k.88; zeznania M. M. – k.215)

W budynku przy ul. (...) w K. instalacja wentylacyjna była niezgodna ze współczesnymi normami, tj. kilka mieszkań było podłączonych do wspólnego przewodu kominowego. Woda w mieszkaniach była podgrzewana przy pomocy piecyków gazowych z otwartą komorą spalania. Zapewnienie prawidłowej wentylacji pomieszczeń wymagało doprowadzenia dużej ilości powietrza przez stolarkę okienną i drzwiową. W pomieszczeniach mogło dochodzić do odwrócenia ciągu w instalacji wentylacyjnej. Ponadto połączenia betonowych elementy kominów nie wykazywały właściwej szczelności.

(dowód: zeznania D. S. – k.215; zeznania M. K. – k.215; zeznania W. M. – k.215; karty przeglądów kominowych – k.233-247)

Zarząd wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) w K. i mieszkańcy budynku przed zdarzeniem z 11 grudnia 2014 r. byli wielokrotnie informowani przez zarządcę nieruchomości o wynikach okresowych kontroli poszczególnych instalacji w budynku, w tym również instalacji wentylacyjnej, oraz o potrzebie podjęcia działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w budynku w zakresie instalacji wentylacyjnej i piecyków gazowych. Zarządca proponował m. in. zamontowanie bojlerów elektrycznych lub gazowych, albo piecyków z zamkniętą komorą spalania. Wprowadzenie

powyższych modernizacji wymagało podjęcia przez wspólnotę mieszkaniową stosownej uchwały, która z uwagi na opór mieszkańców i znaczne koszty z tym związane nie została podjęta do 11 grudnia 2014 r.

(dowód: zeznania D. S. – k.215; zeznania W. M. – k.215; protokoły zebrań wspólnoty i karty przeglądów kominowych – k.218-250)

Dopiero w 2015 r. wspólnota mieszkaniowa przy ul. (...) w K. podjęła uchwałę odnośnie wymiany w budynku piecyków na wyposażone w wewnętrzną komorę spalania oraz zaciągnięcia na ten cel kredytu. Inwestycja została przeprowadzona pod koniec 2015 r. Po zainstalowaniu nowego typu piecyków czujnik tlenku węgla w mieszkaniu powódki nie włączał się już.

(dowód: zeznania D. S. – k.215; zeznania W. M. – k.215; zeznania M. M. – k.215)

W wyniku zdarzenia z 11 grudnia 2014 r. powódka nie odniosła trwałego uszczerbku na zdrowiu, doznała natomiast zaburzeń stresu pourazowego. Powódka po tym zdarzeniu żyła w strachu, iż podobna sytuacja może się powtórzyć. Zaczęła się obawiać o bezpieczeństwo swoje i bliskich, którzy z nią mieszkali. Nawet kiedy przebywała w pracy, to dzwoniła do domu, aby sprawdzić, czy wszystko tam jest w porządku. Bała się wykapać pod nieobecność innych domowników, miała również problemy ze snem i w nocy wstawała, aby sprawdzić, czy czujnik tlenku węgla działa i czy okno jest otwarte.

(dowód: opinia biegłego psychologa S. S. – k.96-100, 118-119; opinia biegłego neurologa G. P. – k.123; opinia biegłego specjalisty chorób wewnętrznych K. R. – k.144-145; zeznania N. M. – k.87v.-88; zeznania Ł. M. – k.88; -88v.; zeznania M. C. – k.88v.; zeznania M. M. – k.215)

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce z polisy wspólnoty mieszkaniowej 700 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w części.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż pozwany ponosił odpowiedzialność za następstwa zdarzenia z 11 grudnia 2014 r., albowiem jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego i przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając powódce z polisy wspólnoty mieszkaniowej zadośćuczynienie w wysokości 700 zł. Pozwany kwestionował natomiast wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia, oraz zarzucał nieudowodnienie roszczenia o odszkodowanie.

Na marginesie zatem wskazać jedynie należy, iż odpowiedzialność wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) w K., a tym samym ubezpieczającego ją w zakresie odpowiedzialności cywilnej pozwanego, nie budzi wątpliwości i została udowodniona w toku niniejszego postępowania. Pomimo informacji o złym stanie instalacji wentylacyjnej w budynku i potrzebie przeprowadzenia zmiany sposobu podgrzewania wody w mieszkaniach, celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, wspólnota nie podjęła w tym kierunku niezbędnych kroków i nie podjęła uchwały koniecznej do przeprowadzenia wymaganych modernizacji. Dopiero po przedmiotowym wypadku w 2015 r. została w końcu podjęta przez wspólnotę decyzja o zaciągnięciu kredytu i wymianie piecyków na bezpieczniejsze. O tym, że była to zmiana potrzebna i słuszna pośrednio świadczy fakt, iż od czasu wymiany piecyków czujnik w mieszkaniu powódki nie sygnalizował już zwiększonego stężenia tlenku węgla.

W związku z powyższym odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie budziła wątpliwości.

W celu ustalenia, czy powódka doznała w wyniku zdarzenia z 11 grudnia 2014 r. uszczerbku na zdrowiu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa S. S., biegłego neurologa G. P. oraz biegłego specjalisty chorób wewnętrznych K. R.. W ocenie Sądu opinie wszystkich biegłych zostały sporządzone w sposób rzetelny, z należyтым wykorzystaniem wiedzy teoretycznej i doświadczenia zawodowego. Sporządzone opinie są jasne i pełne, a wypływające z nich wnioski są spójne i logiczne. Opinie znajdują również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej oraz wiarygodnych co do zasady zeznaniach świadków i powódki.

Biegli neurolog i specjalista chorób wewnętrznych ustalili, że powódka na skutek zdarzenia z 11 grudnia 2014 r. nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z kolei biegły psycholog stwierdził u powódki całościowe zaburzenia stresu pourazowego, a ustalenia biegłego korespondują z zeznaniami powódki oraz jej syna i córki, którzy zgodnie opisali wpływ tego zdarzenia na zachowanie powódki, która zaczęła przejawiać silny lęk o zdrowie i bezpieczeństwo swoje oraz bliskich.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd kierował się przyjętymi w orzecznictwie kryteriami pozwalającymi ustalić rozmiar doznanego krzywdy, takimi jak: okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Sąd wziął również pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter, stąd nie może być ono symboliczne, lecz powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12).

Mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota zadośćuczynienia w wysokości 8.000 zł.

Wskazać trzeba, że powódka doznała stresu pourazowego, który wpłynął na jej codzienne funkcjonowanie i komfort życia. Powódka w dniu zdarzenia otarła się o śmierć, przebywając we własnym mieszkaniu, przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Przez kilka dni przebywała w szpitalu, gdzie podawano jej kroplówki oraz zastrzyki w brzuch. Po powrocie ze szpitala powódka obawiała się przebywać we własnym mieszkaniu. Bała się, czy sytuacja z 11 grudnia 2014 r. się nie powtórzy, tym bardziej, że zainstalowany w mieszkaniu czujnik jeszcze kilka razy później wykazywał podwyższone stężenie tlenu węgla w pomieszczeniu. Powódka bała się kąpać pod nieobecność innego domownika, w nocy wstawała, aby sprawdzić, czy czujnik działa i czy okno jest otwarte. Kiedy zaś nie było jej w domu, obawiała się o bezpieczeństwo pozostałych domowników, do których dzwoniła aby sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Uzasadnione obawy powódki trwały przy tym przez około rok od zdarzenia z 11 grudnia 2014 r., albowiem dopiero pod koniec 2015 r. wykonana została w budynku wymiana piecyków na bezpieczniejsze.

Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie, iż powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Leczenie powódki nie wiązało się również z poważnym dyskomfortem dla niej, albowiem była hospitalizowana tylko 4 dni i nie miała przeprowadzanych zabiegów wiążących się z ingerencją w organizm. Powódka nie ma również uzasadnionych podstaw, aby w dalszym ciągu obawiać się o bezpieczeństwo swoje i bliskich, od kiedy dokonano wymiany piecyków na wyposażone w wewnętrzną komorę spalania. Jak sama przyznała, od tego czasu czujnik w mieszkaniu nie włączał się, a zatem jej ewentualne dalsze obawy są irracjonalne. Wskazać przy tym należy, że powódka nie poddała się terapii psychologicznej lub psychiatrycznej celem wyeliminowania objawów emocjonalnych doznanego urazu. Nie można zatem uznać, aby dalsze zaburzenia w zakresie funkcjonowania emocjonalnego powódki pozostawały w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z 11 grudnia 2014 r., skoro przyczyna obaw odpadła a powódka nie podjęła nawet próby terapii specjalistycznej.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w przypadku krzywdy, jakiej doznał powódka w związku z przedmiotowym wypadkiem, adekwatne zadośćuczynienie wyniesie 7.300 zł, przy uwzględnieniu kwoty 700 zł przyznanej już wcześniej przez pozwanego.

Rozstrzygając o żądaniu pozwu w zakresie odszkodowania Sąd miał na uwadze, że powódka powinna wykazać wysokość tego roszczenia oraz pozostawanie poniesionych kosztów w normatywnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem (art. 361 § 1 kc).

Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność poniesienia przez nią kosztu montażu czujnika wykrywającego tlenku węgla. Niespornym było wręcz, iż to nie powódka poniosła koszt zakupu tego urządzenia, lecz jej syn, który koszt ten określił na 100 – 150 zł. Z tego względu roszczenie o odszkodowanie w wysokości 200 zł było całkowicie niezasadne.

Początek biegu wymagalności roszczenia odsetkowego Sąd określił zgodnie z żądaniem strony powodowej na 02 czerwca 2015 r., albowiem żądanie to pozostawało w zgodzie z art. 817 § 1 kc. Jak stanowi powołany przepis, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Strona powodowa zgłosiła szkodę pismem datowanym na dzień 18 stycznia 2015 r., a pozwany otrzymał zgłoszenie szkody najpóźniej 29 stycznia 2015 r. (k.21) W tych okolicznościach należało przyjąć, że najpóźniej w tym dniu pozwany został zawiadomiony o zaistniałej szkodzie i roszczeniach powódki.

Z tych wszystkich względów, na podstawie cyt. wyżej przepisów oraz art. 805 § 1 kc i art. 359 § 2 kc, orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze trudną sytuację finansową powódki.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Mając na uwadze wynik sprawy Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych, obejmujących wynagrodzenie biegłych, jak w pkt V wyroku.